

Wieśniacze życie

Grzegorz Turnau

W grotę lesistej otulony ciszę
O kłamny świat nie troszczę się
Gdy chłodem letnim wietrzyk tchnie
Gdy topól liście z lekka kołysze

Z łagodnym szmerem fale się toczą
Brzeg szmaragdową czarą lśni
W pucharkach srebrnych dając mi
Wodę bez zdrady jasną przeźrocza

O ty zgryzoty nie skryte chmurą
Wieśniacze życie
O ty przetkana cierniem sownice
Królów purpuro

Przechodzącemu wśród łąk poecie
Kobierca ściele barwną błon
Zielona flory hojnej dłoń
Misternie tkana w wiosenne kwiecie

Zbłąkany w leśnych cieniach wirydarzy
Wysłuchany w dźwięk ptaszęcych pień
Na dworski świat nikły jak cień
Patrzę z uśmiechem pogodnym w twarzy

O ty zgryzoty nie skryte chmurą
Wieśniacze życie
O ty przetkana cierniem sownice
Królów purpuro